

VIII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

#### **■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 37)**

z dnia 17 marca 2016 r.



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 37)

17 marca 2016 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Izabeli Kloc (PiS)**, przewodniczącej Komisji, i posła **Lecha Kołakowskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

**I. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Sprawozdanie Komisji oceniające sytuację braku wzajemności z pewnymi państwami trzecimi w dziedzinie polityki wizowej (C(2015) 7455 wersja ostateczna)**

i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

**II. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Wspólny komunikat do Parlamentu Europejskiego i Rady: Stawić czoło kryzysowi uchodźczemu w Europie – rola Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych (JOIN(2015) 40 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,**

**III. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady: W kierunku Światowego Szczytu Humanitarnego: globalne partnerstwo na rzecz skutecznych działań humanitarnych opartych na przyjętych zasadach (COM(2015) 419 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,**

**IV. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Wspólny komunikat do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Przegląd Europejskiej Polityki Sąsiedztwa (JOIN(2015) 50 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,**

**V. Informację na temat rewizji Europejskiej Polityki Sąsiedztwa.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Marek Ziółkowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Marek Jurek** i **Kazimierz Ujazdowski** – posłowie do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz** i **Aneta Skorupa-Wulczyńska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Bartosz Pawłowski** i **Mateusz Zreda** – eksperci ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych, **Jolanta Adamiec** – specjalista ds. systemu gospodarczego z BAS, **Łukasz Żołądek** – specjalista ds. międzynarodowych z BAS.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Stwierdzam kworum.

Witam serdecznie wszystkich obecnych posłów członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, ministrów, towarzyszące im osoby oraz przedstawiciela najwyższej Izby Kontroli.

Czy są uwagi do porządku obrad?

Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek obrad.

Przechodzimy do pkt I, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Sprawozdania Komisji oceniającego sytuację braku wzajemności z pewnymi państwami trzecimi w dziedzinie polityki wizowej (C(2015) 7455 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Marka Ziółkowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Bardzo proszę o wprowadzenie do tematu.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Marek Ziółkowski:**

Dziękuję uprzejmie, dzień dobry.

Pani przewodnicząca, szanowni panie i panowie, dziękuję bardzo za możliwość zgłoszenia kilku uwag przed rozpatrzeniem i podjęciem decyzji co do tego sprawozdania. Wskazane w raporcie Komisji postępy (rzeczywiście, raport odnotowuje postępy w ostatnich latach), jakie Komisja osiągnęła w rozwiązaniu problemu braku wzajemności w ruchu wizowym z niektórymi państwami trzecimi, oceniamy pozytywnie. Osiągnięcie tych rezultatów było możliwe dzięki intensyfikacji działań ze strony Komisji a także państw zainteresowanych i nacisków ze strony instytucji UE, stworzeniu warunków do rozmów zarówno bilateralnych, jak i multilateralnych.

Z naszego punktu widzenia, najważniejsze w kontekście tego raportu są nasze relacje wizowe, czyli brak wzajemności w stosunkach ze Stanami Zjednoczonymi. Niestety, musimy odnotować, że tą drogą, poprzez Komisję, poprzez stosowanie zasady solidarności – niestety – nie osiągnęliśmy wystarczającego postępu i oceniamy, że Komisja Europejska – niestety – swoimi, jak wspominałem, wysoko przez nas ocenianymi działaniami, nie doprowadzi do rozwiązania, jakie by nas satysfakcjonowało, czyli zniesienia przez Stany Zjednoczone wiz dla polskich obywateli. Jest to związane przede wszystkim z utrzymującym się w Stanach Zjednoczonych, ważnym dla Stanów Zjednoczonych, głównym programem wizowym, którego kryteria – niestety – w najbliższych miesiącach czy latach mogą być nawet wzmacniane.

Powracając do samego raportu – wnosimy o jego przyjęcie, gdyż rzeczywiście generalnie ze strony UE, Komisji Europejskiej, raport odnotowuje nie tylko postępy nie tylko w stosunkach z krajami, ale jest – rzeczywiście – wyrazem świadczenia dla państw członkowskich usług mediacyjnych, czy też poszukiwania rozwiązań prawnych.

Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Sprawozdawcą tego dokumentu jest pan Szymon Szynkowski vel Sęk. Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

**Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):**

Dziękuję pani przewodniczącej.

Szanowni państwo, w uzupełnieniu informacji pana ministra pragnę – po pierwsze – zaznaczyć, że jest to dokument o charakterze nielegislacyjnym. Referuje działania Komisji Europejskiej podejmowane w związku z planem Komisji, czy też wolą Komisji, aby uzyskiwać wzajemność wizową w relacjach państw członkowskich UE z państwami trzecimi.

Warto zaznaczyć, że do rozszerzenia w 2004 r. ta wzajemność, w zasadzie z jednym wyjątkiem (to znaczy, relacji między Stanami Zjednoczonymi a Grecją), w pełni w stosunku do państw członkowskich obowiązywała. Po roku 2004, po przyjęciu nowych państw siłą rzeczy pojawiło się znacznie więcej problemów, znacznie więcej wyzwań. Również Komisja Europejska urealniła swoją politykę w tym zakresie, nie wprowadzając takiego automatycznego obowiązku wzajemności a wchodząc na etap dialogu z państwami trzecimi, który ma wspomagać wzajemność w zakresie polityki wizowej między państwami członkowskimi a krajami trzecimi.

Raport Komisji wymienia szereg problemów, które wystąpiły, część problemów, które udało się w ramach dialogu rozwiązać, część problemów nierozwiązanych. W odniesieniu do Polski jest to kwestia relacji ze Stanami Zjednoczonymi. Tutaj, jak wiadomo, cały czas mamy do czynienia z zachowaniem obowiązku wizowego dla obywateli Polski ze strony Stanów Zjednoczonych.

Należy ocenić pozytywnie możliwe do podjęcia przez Komisję działania, natomiast jak dotąd skutku nie przyniosły, podobnie jak działania rządu polskiego. Liczymy na zmianę, niemniej jednak całość raportu Komisji należy ocenić pozytywnie i w tym sensie stanowisko rządu zasługuje na aprobatę i przyjęcie przez Komisję.

Dziękuję.

#### **Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos?

Nie ma chętnych.

W takim razie, czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu?

Nie widzę sprzeciwu.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informacje rządu.

Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do pkt II, czyli do rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r., Wspólnego komunikatu do Parlamentu Europejskiego i Rady: Stawić czoło kryzysowi uchodźczemu w Europie – rola Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Marka Ziółkowskiego, podsekretarza stanu w MSZ. Bardzo proszę o wprowadzenie do tego tematu.

#### **Podsekretarz stanu w MSZ Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Komunikat, co podkreślam, ma charakter informacyjny. Jest dokumentem z zakresu informacji publicznej a więc – niedecyzyjnym. Notabene w dniu dzisiejszym decyzje w sprawach kryzysu uchodźczego będą podejmowane na szczycie UE w Brukseli. Akurat w tym kontekście dokument podejmuje jeden z najpoważniejszych problemów, jakim pozostaje kryzys nielegalnej migracji i konieczność podjęcia go przez UE, w tym, co także jest istotne, jest to komunikat, który forsowała wysoka komisarz ds. polityki zagranicznej pani Mogherini jako świadectwo swoich działań. Komunikat opisuje kroki na drodze rozwiązania owego kryzysu migracyjnego.

Podkreślamy, że dokument odnosi się do zewnętrznych aspektów problematyki migracji a nie kwestii będących przedmiotem dyskusji ministrów spraw wewnętrznych, na przykład relokacja, strefa Schengen. Tak że tym bardziej można lokować ten dokument w sferze dyplomacji publicznej.

Komunikat opowiada, jakie są zadania europejskiej służby działań zagranicznych i podkreśla, że problemami, które należy rozwiązać, są: ochrona osób wymagających ochrony międzynarodowej, świadczenie pomocy humanitarnej, dostęp do azylu, zwalczanie zjawisk leżących u podstaw migracji i w tym, przede wszystkim, konfliktów zbrojnych, ubóstwa, jak i łamanie praw człowieka.

Może jeszcze jedno zdanie – według Komisji Europejskiej i europejskiej służby działań zewnętrznych kluczowa jest zdolność UE do nawiązania współpracy z państwami trzecimi. Dzisiaj właśnie świadectwem tego będzie kolejna dyskusja na szczycie UE o współpracy z Turcją.

Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Sławomir Zawiślak. Bardzo proszę o zabranie głosu.

**Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):**

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, mamy kolejny wspólny komunikat unijny, w temacie – rzeczywiście – bardzo wielkim, tragicznym, koniecznym do rozwiązania wysiłkiem nie tylko Europy, ale i większego zakresu sceny politycznej świata, który jest na pewno pożyteczny w analizach, natomiast zobaczymy, czy będzie skuteczny, czy jakieś wnioski będą z niego wyciągane.

Celem tego dokumentu jest dokonanie przeglądu najważniejszych działań dokonanych przez Unię w zakresie przeciwdziałania i zwalczania emigracji. Jest wiele opisów sytuacyjnych. Dla mnie ważne jest, że dokument jest, rzeczywiście, troszeczkę zdezaktualizowany, może nie przesadzajmy, że jest bezwartościowy, ale jednak wydany jest we wrześniu 2015 r. Od tego czasu dużo się zmieniło chociażby w postawie wielu krajów UE względem emigrantów.

Wśród założeń, które są zawarte w komunikacie, na czele z ratowaniem z życia jest ich wiele. Zauważyłem zarządzanie granicami i mobilnością UE jako jeden z tematów, i do tego później wrócę. Myślę, że dużą wartością jest to, że jest propozycja stworzenia europejskiego nadzwyczajnego funduszu powierniczego, którego celem byłoby zwalczanie zjawisk leżących u źródła migracji. Natomiast brak mi zdecydowanie w tym dokumencie informacji o magnesie przyciągającym wielką rzeszę emigrantów (bo rozróżniam emigrantów, którzy są prześladowani, którym trzeba pomagać, ale też widzę wielką liczbę emigrantów, uchodźców ekonomicznych).

Dlaczego mi tego brakuje? Czytam, rozumiem, jaki jest zakres pracy służby działań zewnętrznych UE, natomiast – jeżeli w tym komunikacie jest zawarte, że dokument opisuje ramy polityki europejskiej w ramach reakcji na kryzys i tam jest właśnie wymienione zarządzanie granicami i mobilnością – to wydaje mi się, że brak odniesienia się do tego tematu pokazującego brak konsekwencji polityki wewnętrznej UE, która w zakresie tak zwanej pracy na granicach, która się organizuje, w bardzo dużym zakresie skutecznie niweczy realizację zakładanych celów, czy wręcz potęguje problem poprzez to, że widzieliśmy, jak stale rosła liczba osób, które chciały do Europy przybyć.

Według mnie stała jest liczba osób, które ratują życie i uciekają przed okrucieństwami wojny i tym osobom wszyscy chcemy pomóc, ale także stale rosła liczba imigrantów ekonomicznych. A tutaj można by było na pewno wiele zrobić.

Rząd polski po zapoznaniu się z tym dokumentem stwierdził, że przyjmuje go do wiadomości i podziela zawartą w komunikacie ocenę sytuacji. Ważne jest natomiast to, że Polska podkreśla, że równoległe do działań krótkoterminowych powinniśmy się skoncentrować na długoterminowym całościowym podejściu zarówno w zakresie narzędzi przeciwdziałania legalnej migracji, jak i kierunków napływu nielegalnych imigrantów. Tutaj rozumiem, że to jest też kwestia między innymi granic zewnętrznych UE czy zapewnienia efektywnej polityki powrotowej. Przy granicach oczywiście myślałem o ochronie tych granic.

Biuro Analiz Sejmowych zauważyło, że Rada Ministrów trafnie podkreśliła znaczenie długoterminowej strategii politycznej, która zasługuje na akceptację, z tym że (wracam

do mojej wcześniejszej uwagi) braku zauważania tych problemów, które UE sama sobie w tym temacie stwarza. Jest oczywiste, że rząd polski zgodnie z deklaracjami wcześniej ogłoszonymi publicznie zgłasza akces w kierunku zaangażowania się dla zebrania środków na zwalczanie pierwotnych przyczyn migracji z państw trzecich, w tym właśnie ustanowienia funduszu powierniczego. Jest to na pewno ważne. Dlatego Polska zadeklarowała wkład finansowy do funduszu, którego założenia wpisują się w stanowisko polskie, podkreślające znaczenie działań w miejscu kryzysu. Rząd polski zadeklarował również gotowość współfinansowania specjalnego instrumentu pomocy na rzecz uchodźców dla Turcji.

Mamy nadzieję (ja, osobiście, jako poseł sprawozdawca mam nadzieję), że te bardzo ważne, potrzebne wysiłki UE i Polski będą stale monitorowane przez Komisję Europejską, europejską służbę działań zewnętrznych w kierunku tego, żeby te wizje zarówno UE, jak i państw, które się do tego dokumentu ustosunkowały, czyli w tym przypadku także Rzeczypospolitej Polskiej, były realizowane, dlatego że historia ostatnich miesięcy pokazuje, że Europa przygotowuje wiele dokumentów rękami urzędników w Brukseli a nie słucha wielu mieszkańców krajów, które są w UE. Po drodze są analizy (zauważalne, w postaci dokumentów), ale jest też proza życia, która potęguje kryzys a później trzeba się z tego chyłkiem wycofywać, tak jak to między innymi zrobiły Niemcy w wielu zakresach swojej opinii na ten temat.

Tak że liczę, że Europa, po przedstawieniu takiego dokumentu krajom, zechce wysłuchać między innymi głosu Polski.

Za głos rządu polskiego serdecznie dziękuję.

#### **Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Bardzo dziękuję posłowi sprawozdawcy.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś chce się wypowiedzieć w sprawie tego dokumentu?

Bardzo proszę, pan europoseł Marek Jurek.

#### **Poseł do Parlamentu Europejskiego Marek Jurek:**

Dziękuję bardzo.

Przed wszystkim, mamy do czynienia z dokumentem sprzed pół roku, ale kiedy słuchołem sprawozdania pana posła sprawozdawcy, to odniosłem wrażenie, że nie do końca zdajemy sprawę z dramatyzmu sytuacji, dlatego że nie jesteśmy jeszcze w stanie w pełni oszacować tendencji, jakich możemy się spodziewać na ten rok a wiadomo, że główna fala imigracji pójdzie w półroczu między końcem wiosny a początkiem jesieni. W styczniu mieliśmy dziesięciokrotny wzrost imigracji w stosunku do stycznia ubiegłego roku, w lutym – trzykrotny, ale to są wszystko dane zastraszające.

Unia Europejska dyskutuje, czy można przyjąć na przykład Ukrainę do Wspólnoty, natomiast my wkrótce możemy przyjąć dwadzieścia milionów muzułmanów z innego kraju, czyli właściwie liczbę ludności odpowiadającą średniej wielkości państwu europejskiemu, rządu Grecji, Rumunii itd.

W związku z tym, chcę zadać pytanie o stanowisko naszego rządu wobec unijnej polityki w kwestii kryzysu migracyjnego, przy czym nie chodzi mi o stanowisko wobec propozycji, żądań czy roszczeń w stosunku do Polski, bo to stanowisko znam, generalnie polityka polska w ciągu ostatniego roku utrzymuje tę samą sceptyczną tendencję, również nasza reprezentacja na forum PE była jedną z niewielu w Europie, które negatywnie oceniły politykę Komisji Europejskiej niegłosującą propozycjami, ale to są oceny stanowiska Komisji. Natomiast mnie interesuje, jak my oceniamy politykę? To znaczy, czego oczekiwaliśmy od polityki UE w tym zakresie.

Zwrócę uwagę, że decyzje Rady z kwietnia ubiegłego roku o zwalczaniu przemytu nielegalnej imigracji w punkcie wyjścia, czyli w portach, nie są realizowane i nigdy nie były. Operacja EUNAVFOR MED jest operacją, która nawet nie w połowicznym stopniu realizuje założenia tych kwietniowych decyzji. One ciągle są nierealizowane. W tej chwili mamy przymierze atlantyckie na Morzu Egejskim, ale to są również działania o charakterze wywiadowczym. To nie jest niszczenie infrastruktury przemytu ludzi w portach, zanim zostanie użyta.

A takie były decyzje kwietniowe: niszczenie infrastruktury, zanim zostanie użyta, zanim zaczną namawiać ludzi, żeby dać się w ten interes wciągnąć. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz, niestety, ciągle władze UE, to znaczy Komisja, ustami przewodniczącego Junckera i przewodniczącego Timmermansa, powtarza zapowiedzi otwarcia legalnych dróg imigracji ekonomicznej od przyszłego roku. To jest przecież zachęta dla imigrantów, dlatego że jeśli się zapowiada, że będzie legalizacja nielegalnej imigracji, to warto skorzystać. Warto na tę drogę wejść wcześniej a potem się to zalegalizuje.

Jest rzeczą bardzo ważną, żebyśmy my również mieli wizję europejską, żebyśmy z perspektywy tej wizji, co Europa powinna robić, żeby zatrzymać ten proces, mogli oceniać politykę, którą w tej chwili prowadzi Komisja Europejska. Czy jako zespół, czy przez przewodniczącego, czy przez stanowisko, jakie przewodnicząca Mogherini zajmuje. I właśnie o to stanowisko chcę zapytać rząd. Sprecyzuję. Nie chodzi mi o to, jak oceniamy to, czego oczekują od nas. Chodzi mi o to, jaki jest nasz pogląd w kwestii tego, co Europa powinna zrobić, żeby tę falę imigracji zatrzymać.

I ostatnia kwestia: Morze Czarne. Czy bierzemy pod uwagę to, że następną drogą nielegalnej imigracji może być droga przez Morze Czarne, do Rumunii i, przede wszystkim (co dla nas szczególnie niebezpieczne), na Ukrainę? Czy zdajemy sobie z tego sprawę? Jakie wnioski wyciągamy?

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Czy są jeszcze pytania państwa posłów?

Bardzo proszę, pan poseł Ujazdowski.

**Poseł do PE Kazimierz Michał Ujazdowski:**

Panie przewodniczący, koleżanki i koledzy, myślę, że dla takiej sprawy warto odstąpić od techniki, w jakiej pracujemy, bo struktura prac, tak się utarło w Komisji do Spraw Unii Europejskiej, jest trochę wtórna.

To jest praca: dokument po dokumencie. Ten dokument jest sprzed sześciu miesięcy a w kwestiach tak węzłowych należy po prostu przeprowadzić debatę strategiczną w oderwaniu od jednego dokumentu, bo właściwie pytanie pana marszałka Marka Jurka nie odnosi się do dokumentu A, B czy C (tych dokumentów jest całe mrowie) tylko do linii strategicznych.

Sugeruję pani przewodniczącej i prezydium Komisji, żeby – w kwestiach absolutnie kluczowych – oderwać się od formuły pracy i od czasu do czasu przeprowadzać debaty strategiczne, z udziałem ministrów kluczowych, realnie odpowiadających za te dziedziny, bo wtedy także pozycja Komisji i pozycja parlamentu, jako współkształtująca politykę państwa, będzie znacznie silniejsza.

To jest moja rekomendacja formalna.

**Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Czy jeszcze są pytania państwa posłów?

Nie widzę.

Bardzo proszę pana ministra.

**Podsekretarz stanu w MSZ Marek Ziółkowski:**

Dziękuję uprzejmie, panie przewodniczący.

Dziękuję panu marszałkowi – za pytanie i za komentarz – panu posłowi Ujazdowskiemu.

Jeśli można, oczywiście, do Komisji należy ewentualne zaproponowanie generalnej debaty, natomiast – jeśli można udzielić krótkiej odpowiedzi na pytanie pana marszałka – to jestem gotów, Polska zgłasza wobec unijnej strategii dotyczącej migracji kilka postulatów.



Po pierwsze – wzmocnienie ochrony granic UE. Jest to dyskutowane na ostatnich szczytach i na spotkaniach ministrów spraw zagranicznych i szereg działań w tej dziedzinie został podjęty.

Następnie, oczekujemy (i także jest to w odpowiedniej części realizowane) aktywnej, może nawet bardziej aktywnej niż do tej pory, dyplomacji w rozwiązywaniu konfliktów. Nie chodzi tylko o Syrię, ale ruch migracyjny także pochodzi z centrum Afryki i z innych regionów. UE ma tu do odegrania istotną rolę poprzez tworzenie misji pokojowych czy treningowych. To się odbywa w różnych regionach: zwiększenie pomocy rozwojowych dostosowanych do potrzeb danego kraju.

Polska także stara się uczestniczyć w tej polityce UE. Zwiększamy wysiłki na rzecz wsparcia uchodźców, przede wszystkim w krajach przyjmujących: w Libanie, w Jordanii i w Turcji. W tym roku planujemy wzrost prawie dziesięciokrotny. To są kwoty wciąż kilkanaście milionów euro, ale niemniej jednak zaczynamy być widocznym donatorem w tej dziedzinie.

Zgłaszamy także postulat i dyskutujemy w ramach UE o zapewnieniu efektywnej polityki skłaniającej uchodźców do powrotu do krajów, z których pochodzą. Istotna jest także dla nas poprawa warunków życia uchodźców w krajach tranzytowych a także niezwykle istotne jest zwalczanie organizacji przestępczych nielegalnie przemycających uchodźców do UE.

Dziękuję bardzo.

#### **Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Dziękuję, panie ministrze.

Czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu?

Nie widzę.

**Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat wspólnego komunikatu do PE i Rady: Stawić czoło kryzysowi uchodźczemu w Europie – rola Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych (JOIN(2015) 40 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.**

Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady: W kierunku Światowego Szczytu Humanitarnego: globalne partnerstwo na rzecz skutecznych działań humanitarnych opartych na przyjętych zasadach (COM(2015) 419 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Marka Ziółkowskiego, podsekretarza stanu w MSZ. Bardzo proszę o wprowadzenie do tego tematu.

#### **Podsekretarz stanu w MSZ Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, panie przewodniczący.

Komunikat jest reakcją UE na inicjatywę sekretarza generalnego narodów zjednoczonych zwołania w maju br., pierwszy raz w dziejach Organizacji Narodów Zjednoczonych, światowego szczytu humanitarnego. Dotychczas odbywały się szczyty związane z Millennium Development Goals, czyli dotyczyły współpracy rozwojowej, w tej chwili ma być zorganizowany Światowy Szczyt Humanitarny.

Polska wspiera proces przygotowania do szczytu i widzi podstawową, tak można określić, rolę UE w budowaniu bardziej efektywnego systemu świadczenia pomocy humanitarnej niż ten, jaki jest świadczony obecnie.

Podkreślam, że UE jest jednym z podstawowych czy głównych donatorów pomocy humanitarnej. Pozostali, jak Stany Zjednoczone, Japonia czy Australia, nie są w kwotach tak widoczni jak UE.

Polska, oprócz celów tego szczytu, oczywiście, popiera to, co jest zawarte w samym komunikacie UE o szczycie. Popieramy postulaty, które tam są ujęte a, szczególnie, podkreślenie roli UE w międzynarodowym systemie humanitarnym.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Dziękuję, panie ministrze.

Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pani poseł Elżbieta Kruk.

Proszę panią poseł o zabranie głosu.

**Poseł Elżbieta Kruk (PiS):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, omawiany komunikat Komisji Europejskiej, który ma status dokumentu konsultacyjnego, prezentuje rekomendacje Komisji na, jak tu już usłyszeliśmy, pierwszy światowy szczyt humanitarny, zwołany przez Sekretarza Generalnego ONZ na maj tego roku do Stambułu. Stanowi więc podstawę stanowiska Komisji, jakie ma być zajęte podczas szczytu.

Jak czytamy we wprowadzeniu do komunikatu, szczyt jest odpowiedzią na bezprecedensowo wysoką liczbę dotkniętych konfliktami i klęskami żywiołowymi, w tym największą liczbę przesiedleń od czasów II wojny światowej.

W szczycie wezmą udział przedstawiciele rządów, darczyńcy, organizacje wdrażające, tj. organizacje udzielające pomocy humanitarnej, takie jak Agencja ONZ, Czerwony Krzyż i Czerwony Półksiężyc, organizacje pozarządowe. W szczycie weźmie też udział sektor prywatny i przedstawiciele dotkniętych społeczności.

Celem szczytu jest ustalenie programu zmian w systemie działań humanitarnych, tak aby był on jak najbardziej adekwatny do potrzeb, a jednocześnie świadome wypracowanie zasad monitorowania ich realizacji. Ma też być okazją do przekazu o potrzebie unikania skutków ubocznych, takich jak niestabilność międzynarodowa i regionalna oraz przesiedlenia.

Komisja Europejska zweryfikowała siedem głównych obszarów i sformułowała szereg zaleceń. Wskazuje między innymi na konieczność potwierdzenia wartości leżących u podstaw pomocy humanitarnej oraz zobowiązania się do podjęcia konkretnych działań, zapewnienia organizacjom humanitarnym dostępu do potrzebujących oraz bezpieczeństwa, ewaluacji skuteczności pomocy humanitarnej, również jako podstawy podejmowania przez darczyńców decyzji o przydziale środków finansowych, wypracowania nowego modelu współpracy humanitarno-rozwojowej, która powinna obejmować wspólne strategie i dzięki którym działania humanitarne zostaną wzmocnione.

Warto tu przypomnieć, że UE i jej państwa członkowskie są głównymi darczyńcami pomocy humanitarnej. Polska aktywnie uczestniczy w tych działaniach, w tym poprzez składki do budżetu UE oraz europejskiego funduszu rozwoju.

Podstawowym aktem prawnym regulującym kwestie pomocy humanitarnej jest ustawa z dnia 16 września 2011 r. o współpracy rozwojowej a koordynuje jej realizację Minister Spraw Zagranicznych. Jak słyszeliśmy, rząd RP pozytywnie ocenia przygotowania do Światowego Szczytu Humanitarnego i popiera kierunki działania przedstawione w komunikacie Komisji. Polska wspiera proces budowania bardziej efektywnego systemu świadczenia pomocy humanitarnej. Wobec skali problemów, z którą mamy do czynienia, oraz konieczności współdziałania w tym zakresie, stanowisko takie należy ocenić w pełni pozytywnie. Stoimy w obliczu nasilających się problemów międzynarodowych, które wraz z narastającą falą migracji przenoszą się w coraz większym stopniu na obszar UE.

Dzisiaj, z punktu widzenia rosnących napięć społecznych, których przyczyną jest właśnie nadmierna fala migracji z Bliskiego Wschodu i kontrowersyjna polityka migracyjna Komisji Europejskiej, kluczowe jest nie tylko zapewnienie skuteczności oraz odpowiedniej koordynacji działań, ale także, czy przede wszystkim, by pomoc adresowana była w miejscu powstawania kryzysu.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś chce się wypowiedzieć w sprawie tego dokumentu?

Nie widzę.

Czy pan minister chciałby się odnieść?

**Podsekretarz stanu w MSZ Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, nie mam uwag.

**Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Dziękuję panu ministrowi.

Czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu?

Nie widzę.

**Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady: W kierunku Światowego Szczytu Humanitarnego: globalne partnerstwo na rzecz skutecznych działań humanitarnych opartych na przyjętych zasadach (COM(2015) 419 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.**

Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III.

Przechodzimy do pkt IV, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r., Wspólnego komunikatu do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Przegląd Europejskiej Polityki Sąsiedztwa (JOIN(2015) 50 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Ziółkowskiego, podsekretarza stanu w MSZ. Bardzo proszę o wprowadzenie do tego tematu.

**Podsekretarz stanu w MSZ Marek Ziółkowski:**

Dziękuję uprzejmie, panie przewodniczący.

Przygotowany komunikat ma istotne znaczenie, zarówno z punktu widzenia polityki zagranicznej UE, jak i z punktu widzenia polityki zagranicznej Polski wobec krajów partnerstwa wschodniego, bo EPS (Europejska Polityka Sąsiedztwa) ma dwie części: sąsiedztwo wobec południowych partnerów czy sąsiadów i sześciu krajów Partnerstwa Wschodniego, które są codziennym zajęciem polskiej polityki zagranicznej.

Komunikat, który przedstawiamy Komisji, podsumowuje dwunastomiesięczny okres rewizji EPS. Rewizja owa obejmowała konsultacje z państwami członkowskimi, w tym – oczywiście – z Polską, partnerami społecznymi. Konsultacje zakończyły się przyjęciem tego tekstu z pozytywną opinią.

Główne elementy komunikatu: głównym priorytetem politycznym zreformowanej EPS jest stabilizacja obszaru sąsiedztwa. To właściwie w obu obszarach polityki sąsiedztwa, jak widzimy, jest coraz istotniejsze, zarówno na południu, jak i na wschodzie Europy. Większy nacisk zostanie położony na realizację interesów UE i jej partnerów, z uwzględnieniem rządów prawa, praw człowieka jako priorytetów EPS.

Nowe obszary współpracy to reforma sektora bezpieczeństwa, szeroko rozumianego, czyli: bezpieczeństwo chemiczne, różne typy bezpieczeństwa niezwiązanego bezpośrednio z armią, zwalczanie terroryzmu, przeciwdziałanie nielegalnej i także nieregularnej migracji, liberalizacja wizowa (w czym mamy sukcesy w ramach Partnerstwa Wschodniego) i bezpieczeństwo energetyczne.

Komunikat i dokument zachęcają do tego, aby polityka UE wobec sąsiadów była bardziej zróżnicowana pod kątem ich odmiennych aspiracji, także uwarunkowań zewnętrznych i dotychczasowych sukcesów.

W przypadku Partnerstwa Wschodniego mamy w ostatnich latach sukcesy. Sukcesem jest przystąpienie trzech krajów: Mołdawii, Ukrainy i Gruzji do umów stowarzyszeniowych. To stwarza nową sytuację dla Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. Współpraca z partnerami niedążącymi do tak daleko idącego zbliżenia z UE właśnie poprzez taką formę, jaką są umowy stowarzyszeniowe, będzie indywidualizowana w oparciu o dwustronne rozmowy i wspólnie uzgodnione priorytety.

Forma dialogu są trwające obecnie rozmowy z Białorusią, do których Polska również przykładą dużą wagę. Minister spraw zagranicznych przewiduje w przyszłym tygodniu wizytę w Mińsku i także na ten temat będzie rozmawiał. Przegląd Europejskiej Polityki Sąsiedztwa zakłada też zwiększenie elastyczności finansowania i programowania EPS.

Polskie stanowisko wobec komunikatu jest pozytywne: dokument, w naszej opinii, prawidłowo definiuje priorytety a założenia reformy EPS są zbieżne w dużej mierze z naszymi postulatami. Także katalog działań i propozycji jest wystarczająco szeroki, by z naszego, czasem indywidualnego punktu widzenia, układać relacje z państwami Partnerstwa Wschodniego.

Dziękuję uprzejmie.

**Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Dziękuję, panie ministrze.

Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Jacek Protasiewicz. Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

**Poseł Jacek Protasiewicz (PO):**

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowna Komisjo, tak jak pan minister już powiedział w swoim wystąpieniu poprzedzającym, mamy do czynienia, rzeczywiście, z ponad dwudziestostronicowym dokumentem, który jest przygotowany przez wysoką przedstawiciel UE ds. zagranicznych i polityki bezpieczeństwa w imieniu Komisji Europejskiej. Przygotowany był w listopadzie ubiegłego roku a więc nieco przed okresem intensywnej negocjacji, decyzji i ustaleń dotyczących najważniejszego dzisiaj problemu istniejącego w obszarze polityki sąsiedztwa, jakim jest zarządzanie granicami i problem uchodźców (ale do tego wróć). Tym niemniej dokument ten, przygotowany w listopadzie, do tego tematu się odnosi. Tak jak powiedział pan minister, jego przygotowanie poprzedziły szerokie konsultacje. Wedle komunikatu Komisji Europejskiej w odpowiedzi na prośbę o opinię wpłynęło ponad dwieście pięćdziesiąt odpowiedzi, w tym – rzeczywiście – od instytucji z krajów członkowskich, ale również z instytucji unijnych, organizacji pozarządowych, społeczeństwa obywatelskiego, środowisk akademickich.

Celem tego dokumentu jest dokonanie oceny po ponad dziesięciu latach funkcjonowania EPS, która została zainicjowana w 2004 r. po to, by pomóc we wspieraniu stabilności i dobrobytu państw ościennych wobec UE. Polityką sąsiedztwa objęte jest szesnaście państw, dziesięć to są państwa południowe, sześć – państwa na wschód od UE (te sześć to, oczywiście, dawne republiki byłego Związku Radzieckiego). Jak stwierdzono w komunikacie już na wstępie, UE nadal chce pozostać zaangażowana w realizację tych celów, czyli wspieranie i promowanie stabilności i dobrobytu w państwach ościennych, tym niemniej wydarzenia na przestrzeni ostatnich lat pokazały, że potrzebne jest nowe podejście, zmiana priorytetów oraz wypracowanie nowych metod działania, bowiem – w wielu krajach objętych EPS – wystąpiły dość radykalne zmiany na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat. Gdyby je zgrupować to kiedy myślimy o obszarze sąsiadów południowych to, w szczególności, zaobserwowaliśmy tam proces destabilizacji a w konsekwencji – wzrost ekstremizmu a nawet terroryzmu, a w ślad za tym gwałtowny wzrost nielegalnej migracji i napływu uchodźców do państw UE. Na wschodzie zaś, jak to zostało ujęte w komunikacie, mamy do czynienia z bardziej asertywną (w mojej opinii – bardziej agresywną) polityką Rosji, przejawiającą się najpełniej w naruszeniu ukraińskiej suwerenności i integralności terytorialnej, zwłaszcza poprzez aneksję Krymu i konflikt w Donbasie.

Celem przeglądu EPS jest zaproponowanie sposobu budowania bardziej skutecznych partnerstw.

Po lekturze tego komunikatu mogę państwu powiedzieć, że mam wrażenie, że UE po tych dziesięciu latach gotowa jest (to jest moja ocena) na bardziej realistyczne podejście. Ten realizm przejawia się w następujących elementach: po pierwsze – przyjmuje się do wiadomości (i widać to w tekście komunikatu), że nie wszyscy partnerzy zaproszeni czy objęci tą polityką sąsiedztwa aspirują do przepisów i norm UE, co oznacza (i zgadzam się z tym) konieczność bardziej zindywidualizowanego podejścia do potrzeb poszczególnych krajów i takiego sprofilowania form współpracy, aby były bardziej dostosowane do potrzeb i aspiracji każdego kraju z osobna. Chociażby, jak się popatrzy na kraje sąsiedztwa wschodniego, objęte również programem Partnerstwa Wschodniego, widać właśnie, że trzy z nich (Ukraina, Gruzja i Mołdawia) zainteresowane są pogłębieniem współpracy, stowarzyszeniem, budową sfery wolnego i pogłębionego handlu a trzy

pozostałe (Białoruś, o której pan minister wspomniał, ale też Armenia i Azerbejdżan) nastawione są na zupełnie inną formę współpracy z UE, bardziej gospodarczą, finansową a mniej – polityczną.

Drugim ważnym elementem wskazującym na to, że mamy do czynienia z bardziej realistycznym podejściem, jest mowa o tym, że priorytetem staje się stabilizacja, w szczególności rozumiana jako inwestycja gospodarcza w rozwój gospodarek tamtych państw po to, aby zapewnić im na tyle stabilny rozwój, żeby nie skłaniał (zwłaszcza młodych obywateli tamtych państw) do migracji z powodów ekonomicznych do UE.

Wreszcie uznano, że potrzebna jest większa elastyczność w dostosowaniu się do zmieniających się realiów. Rzeczywiście jest tak, że jak się sformułowało cele i zadania dziesięć lat temu to w międzyczasie Arabska Wiosna czy konflikty na Ukrainie pokazują, że ta elastyczność jest bardziej potrzebna.

Coś, co było ważnym dotychczasowym elementem EPS, czyli praworządność i demokratyczna forma rządów, nadal pozostaną ważnym elementem, ale – po lekturze tego komunikatu – mam wrażenie, że bardziej w sferze promowania niż w sferze egzekwowania zmian o charakterze politycznym, aczkolwiek komunikat wyraźnie mówi, że takie kwestie jak: niezależność sądownictwa, praworządność, walka z korupcją, wsparcie dla rozwoju społeczeństwa obywatelskiego oraz nie tylko promowanie, ale i wymaganie zmian przepisów prawa, które zagwarantowałyby równość płci i równouprawnienie, czyli niedyskryminowanie kobiet, nadal pozostaną ważnym elementem w tej nowej formie umów partnerskich.

Tak jak powiedział pan minister – rzeczywiście, na jedno z czołowych miejsc w tym nowym podejściu do nowej polityki sąsiedztwa na przyszłe lata przesuwana jest pomoc państwom sąsiedzkim w obszarze bezpieczeństwa, zapobiegania konfliktom oraz walce z terroryzmem, a także, co szczególnie interesujące, zwalczania nielegalnej migracji, handlu ludźmi i przemytu. W tej dziedzinie jest już zapowiedziana pierwsza zmiana. Jeszcze w marcu Komisja Europejska ma zaproponować zmianę dyrektywy w sprawie tak zwanej niebieskiej karty po to, by ułatwić legalnym migrantom, zwłaszcza z krajów południowej Europy, zwłaszcza młodzieży uczącej się, poszukującej szansy na staż, zdobycie doświadczenia zawodowego czy wymiany akademickiej, ułatwienie procedur wizowych i możliwość łatwiejszego przejazdu na teren UE.

Komunikat to jest pewna propozycja, która została sformułowana do partnerów, będzie ona konsultowana przez cały rok 2016. Ale, jest jeszcze coś, na co chciałbym zwrócić uwagę, jako na nowe interesujące okoliczności.

Komisja Europejska proponuje, żeby zwiększyć rolę i udział państw członkowskich w formułowaniu celów i realizacji EPS, a nawet mówi się o tym, aby poszczególne państwa zachęcać do przejęcia roli wiodącego partnera, może nie tyle w stosunku do poszczególnych krajów, bo na to, myślę, że w UE gotowości nie będzie, ale wiodącego dla prowadzenia spraw związanych z danym obszarem reform.

Ważne jest, że w ramach przeglądu polityki sąsiedztwa, która się regularnie dokonuje, Komisja zamierza odchodzić od istniejącego obecnie jednego zestawu sprawozdań obejmującego wszystkie państwa. Biorąc pod uwagę różne podejście, zróżnicowanie oraz konieczność bardziej elastycznego sformatowania EPS, wydaje się to bardzo rozsądne.

W obszarze gospodarki, poza tym, co dzisiaj jest instrumentem wykorzystywanym, czyli umowa o budowie bardziej kompleksowych sfer wolnego handlu, proponuje się również przygotowanie projektów umów partnerstwa na rzecz wzrostu gospodarczego, zatrudnienia i modernizacji gospodarki a, co ciekawe, w obszarze energetycznym (który jest wydzielony jako osobna platforma prowadzenia polityki sąsiedztwa) mówi się o tym, że możemy włączyć trzy kraje: Ukrainę, Mołdowę i Gruzję do unii energetycznej, czyli *de facto* do pełnej integracji rynku energetycznego UE z tymi państwami.

Jeszcze dwa ciekawe elementy, które znalazłem. Mowa jest o konsekwentnym dążeniu do tego, żeby wprowadzić instrumenty zmiany przepływu gazu nie tylko z Ukrainy do UE, ale również na Ukrainę, co pozwoli to państwo uniezależnić od monopolu rosyjskiego Gazpromu, oraz mowa jest o tym, aby w ramach EPS doprowadzić do ukończenia południowego korytarza gazowego.

Ostatnia kwestia, którą chciałbym zaproponować (może nie pod dzisiejszą dyskusję, ale chciałbym zwrócić uwagę, że w dokumencie mowa jest o tym), że regionalne platformy współpracy, czyli Unia dla Śródziemnomorza oraz Partnerstwo Wschodnie, powinny być rozwijane, co stoi mi w pewnej sprzeczności z wypowiedzią pana ministra Waszczykowskiego podczas exposé wygłoszonego w Sejmie na początku roku (bodajże miesiąc temu), gdzie zarówno w swoim wystąpieniu sejmowym, ale jeszcze bardziej w komentarzu do swojego wystąpienia, który miał miejsce w ramach oficjalnej konferencji prasowej (to nie był jakiś tam briefing na korytarzu, ale konferencja w salce konferencji prasowych, zorganizowana jeszcze w trakcie trwania debaty) pan minister Waszczykowski dosyć krytycznie wypowiadał się o ocenie Partnerstwa Wschodniego i mówił o konieczności wypracowania nowych form współpracy z naszymi sąsiadami, w szczególności na wschodzie.

To mi stoi w sprzeczności z tym, co znajdujemy w komunikacie, ale – jak rozumiem, – jest okres konsultacji.

Bardzo byłbym ciekaw, jakie jest stanowisko polskie nie tylko w stosunku do całego dokumentu, bo usłyszeliśmy od pana ministra, że jest pozytywne, ale jaki jest nowy pomysł na partnerstwo wschodnie, na te trzy kraje, które chcą się stowarzyszać, i te trzy, o których wspominałem, które widzą inną formę, bardziej luźną współpracy z UE. Jaki jest pomysł rządu polskiego, polskiego MSZ na politykę Partnerstwa Wschodniego, którą rząd w ramach trwających nadal prac nad nową formą EPS chciałby zaproponować.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Dziękuję posłowi sprawozdawcy.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś chce się wypowiedzieć w sprawie tego dokumentu?

Bardzo proszę, pan poseł Abramowicz.

**Poseł Adam Abramowicz (PiS):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, chciałbym w kontekście EPS poruszyć sprawę naszego sąsiedztwa z Białorusią, zwłaszcza że pan minister powiedział, że nasza delegacja niedługo będzie rozmawiała z władzami w Białorusi.

Otóż, od kilku lat jest niezalutwany problem małego ruchu granicznego. Jest to, myślę, bardzo ważny element polityki sąsiedztwa europejskiego. Powinien być ważny także dla UE, dlatego że swobodny przepływ mieszkańców rejonów przygranicznych spowoduje, że – po pierwsze – zacieśni się stosunki między państwami, a – po drugie – obywatele obydwu państw będą mogli naocznie sprawdzać, jak rzeczywiście wyglądają warunki życia w tych krajach. Plus wymiana gospodarcza w pasie przygranicznym.

Wszystko jest przygotowane do otwarcia małego ruchu granicznego, jeśli chodzi o Polskę, a jeśli chodzi o Białoruś – także. Jest przygotowana technicznie. Ich argument jest taki, że właśnie nie są przygotowani. Ja jestem posłem z Białej Podlaskiej, współpracowałem z poprzednim konsulem Białorusi, bo jest konsulem w naszym mieście. Pokazywał mi osobiście pomieszczenia już wydzielone na rzecz obsługi małego ruchu granicznego, pokazywał mi komputery, całą infrastrukturę techniczną a więc ten argument jest argumentem bocznym, usprawiedliwiającym inne przyczyny niewprowadzenia.

Otóż, rzeczywiście władze Białorusi nie muszą się spieszyć z wprowadzeniem małego ruchu granicznego ze swojego punktu widzenia, ale myślę, że dla Polski i dla UE jest to bardzo ważny element. Decyzja należy do strony białoruskiej, bo Polska ratyfikowała (Sejm przyjął ustawę), prezydent podpisał, więc po naszej stronie wszystko jest gotowe. Ponieważ Białorusi nie za bardzo zależy, mogą się państwo domyślać dlaczego, trzeba użyć innych argumentów i instrumentów do tego, żeby ten ruch przygraniczny zaczął funkcjonować.

Takie instrumenty UE posiada i bardzo proszę o zastosowanie tych argumentów, bo czas najwyższy, by ten element polityki europejskiej wobec naszych sąsiadów zaczął funkcjonować.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Dziękuję panu posłowi.

Czy ktoś jeszcze z państwa posłów chciałby zabrać głos?

Nie widzę, dziękuję. Panie ministrze, czy pan chciałby się odnieść?

**Podsekretarz stanu w MSZ Marek Ziółkowski:**

Dziękuję uprzejmie, panie przewodniczący.

Jeśli można odnieść się do pytań zarówno pana posła sprawozdawcy, jak i pana posła Abramowicza, to co do oceny, czy też wypowiedzi naszego ministra o konieczności nowych form Partnerstwa Wschodniego, jest to nasza ocena, tak jak ją przedstawiłem wcześniej, pozytywnych rezultatów dotychczasowej polityki sąsiedztwa, w tym Partnerstwa Wschodniego. Powinna ona być konfrontowana (tak jak pan poseł sprawozdawca wspominał) niekoniecznie na poziomie takiego komunikatu czy dokumentu unijnego, ale na poziomie refleksji krajowej, w ramach omawiania polskiej polityki zagranicznej, skonfrontowana z wyzwaniem, a nawet zagrożeniem, na jakie kraje Partnerstwa Wschodniego są wystawione, czy z jakimi się zmagają. Mówię tu o jednym z sąsiadów krajów sąsiedzkich (używa się takiej formuły), czyli o agresywnej w tej chwili polityce rosyjskiej wobec Ukrainy czy Gruzji.

W czym rzecz? Mamy prawo przedstawiać diagnozę, że EPS Unii to nie jest jedyna forma polityki UE, jaka powinna być prowadzona wobec naszych wschodnich sąsiadów. Wypowiedź pana ministra ma na uwadze – przede wszystkim – ten brak czy niewystarczająca intensywność innych mechanizmów oddziaływania na sytuację, z jakimi stykamy się na wschodzie Europy, czyli z konfliktami, konfliktami zbrojnymi, z ubożeniem społeczeństw niektórych państw. To są wyzwania poważniejsze niż te, jakim może poddać formuła EPS (taki jest sens uwag pana ministra Waszczykowskiego o Partnerstwie Wschodnim, o jego niewystarczającej formule).

Natomiast, dlatego też razem z Komisją Europejską, naszymi partnerami, takimi jak Szwedzi czy Grupa Wyszehradzka, podejmujemy współpracę. W maju tego roku jest kolejne spotkanie ministrów Partnerstwa Wschodniego, do tego czasu chcemy przygotować polski dokument, *non-paper*, czy rodzaj koncepcji, jaką politykę Partnerstwo Wschodnie, uzupełnione o oddziaływanie na obecne wyzwania czy zagrożenia, jakie widzimy na wschodzie Europy i z jakimi się stykamy, może uwzględniać, jakie stosować instrumenty oddziaływania, wsparcia dla tych krajów, by obniżyć poziom zagrożeń a wzmacniać (tak jak nawet ten komunikat Komisji Europejskiej mówi) poziom stabilizacji obszaru sąsiedztwa.

Co do relacji z Białorusią i małego ruchu granicznego – faktycznie, podpisaliśmy dwustronną umowę w 2010 r. Od tego czasu Polska wprowadziła wszystkie procedury. Oferta jest znana stronie białoruskiej, jak pan poseł doskonale się orientuje. Strona białoruska tłumaczy nieprzyjęcie swoich wewnętrznych procedur i nieuruchomienie małego ruchu granicznego nieprzygotowaniem mostu na jednym przejściu drogi.

Zdajemy sobie sprawę, że są to wyjaśnienia nie w pełni uzasadnione. Główną przyczyną jest, zdaje się, obawa ekonomiczna o jeszcze większe osłabienie rynku białoruskiego poprzez wyjazdy na zakupy do Polski. Takie wyjaśnienie my także traktujemy z przymrużeniem oka, bo wydajemy rocznie na Białorusi około czterystu tysięcy wiz, tak że, tak czy inaczej, obywatele Białorusi do Polski (i to w ogromnej liczbie) przybywają.

Mamy nadzieję, że ten mały ruch graniczny prędzej czy później wejdzie w życie, ale chciałbym zaznaczyć, że bardzo, ale to w bardzo skromnej formie w ostatnich sześciu latach – po pierwsze – poprawiliśmy sytuację na niektórych przejściach granicznych a także wprowadziliśmy eksperyment w ramach ruchu osobowego i przepustki w Puszczy Białowieskiej. Okazuje się, że to zyskało zadziwiająco popularność.

Mamy nadzieję, że podobne rozwiązanie zostanie przyjęte w rejonie Kanału Augustowskiego. To są ciekawe eksperymenty. Tu nawet okazuje się, że mały ruch graniczny nie jest potrzebny. Strona białoruska przyjmuje za możliwe, że kolejny taki eksperyment w rejonie Kanału Augustowskiego wprowadzimy.

Co do otoczenia tej umowy o małym ruchu granicznym to chciałbym zwrócić uwagę, co także prędzej czy później musi znaleźć rozwiązanie, mamy nadzieję, że prędzej, gdyż

jednym z argumentów, zarówno naszych służb granicznych, jak i przede wszystkim białoruskich do podjęcia jakiegokolwiek radykalnej poprawy na przejściach granicznych czy wprowadzenia małego ruchu granicznego jest takie alibi, że nie możemy nic zrobić, bo nie ma aktualnej czy też nowoczesnej umowy o stosunkach prawnych na granicy.

Przypominam, że to – rzeczywiście – jest rzecz, chciałoby się powiedzieć, do natychmiastowej zmiany, ale nie wszystko jest takie proste. Stosunki prawne na granicy polsko-białoruskiej reguluje umowa zawarta między PRL a ZSRR w 1961 roku. Zdecydowanie jest ona nienowoczesna (delikatnie rzecz biorąc) i nie umożliwi (gdyby to traktować z logiką jakiejś teorii) swobodnego i na dużą skalę rozwoju, rozbudowy infrastruktury granicznej po obu stronach. Chodzi tu przede wszystkim o infrastrukturę kolejową i mostową.

Rozmowy trwają już od roku, półtora roku, na temat projektu nowej umowy. Mamy nadzieję, że ta umowa zostanie wynegocjowana w najbliższych miesiącach. Oczywiście, będzie musiała przejść wszelkie procesy ratyfikacyjne, bo to będzie duża umowa między państwami. Za rok, półtora (to jest mój prywatny program), być może, taką umowę już będziemy mieli, co odejmiemy przynajmniej jeden z argumentów, których strona białoruska używa, unikając wprowadzenia umowy o małym ruchu granicznym.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Dziękuję, panie ministrze.

Bardzo proszę, jeszcze poseł Abramowicz.

**Poseł Adam Abramowicz (PiS):**

Dziękuję za tę informację i wypowiedź, ale – panie ministrze – my nie mamy czasu czekać półtora roku z nadzieją, że to może zmieni nastawienie Białorusi. Nie zmieni, bo przyczyna jest inna i pan minister o tym wie, jest to przyczyna polityczna blokowania tego małego ruchu granicznego.

W związku z tym, jeszcze raz proszę o uruchomienie nadzwyczajnych środków dyplomatycznych, które UE ma i Polska też posiada. Bez specjalnego potraktowania tego problemu po półtora roku, jak już ten problem załatwimy, pojawi się następny problem i tak dalej.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Dziękuję.

Pan minister jeszcze.

**Podsekretarz stanu w MSZ Marek Ziółkowski:**

Jeśli można się wdać w polemikę z panem posłem – otóż, to uzależnianie przez stronę białoruską (a także czasem – w polskich instytucjach) zrobienia czegoś na przejściach granicznych od tego, że czy jest podstawowa umowa o stosunkach prawnych na granicy, a skoro jej nie ma, to Białorusini nie mogą wprowadzić małego ruchu granicznego, jest przykładem typowego rozumowania kolistego.

Przypominam także (to jest tylko polemiczna uwaga), że mały ruch graniczny jest prowadzony od sześciu lat. Z tej perspektywy ułożenie się z Białorusią w tak podstawowej umowie w ciągu roku nie jest dystansem, któremu cokolwiek przeszkadza.

Chciałbym także zwrócić uwagę, że jest to umowa o charakterze oferty, która stosunkom dwustronnym dodaje nowy aspekt, nowe rozwiązanie, i stosowanie w przypadku tego typu umowy jakiejś gry nacisków, nie sądzimy, żeby było potrzebne, żeby to był akurat ten przypadek. Ale, oczywiście, się nad tym zastanowimy. Mały ruch graniczny jest ofertą i tak tę umowę traktujemy, natomiast umowa o stosunkach prawnych na granicy jest naszą koniecznością. Ona jest dla nas nie tylko potrzebna jako element bazy prawnej, ale – rzeczywiście – te stosunki prawne na granicy powinny być uregulowane w jakiś współczesny sposób.

Dziękuję uprzejmie.

**Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Bardzo dziękuję za dyskusję.



Szanowni państwo, czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu?

Nie widzę.

**Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat Wspólnego komunikatu do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Przegląd Europejskiej Polityki Sąsiedztwa (JOIN(2015) 50 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu.**

Na tym zamykam rozpatrywanie pkt IV.

Przechodzimy do pkt V porządku dziennego, czyli rozpatrzenia informacji na temat rewizji Europejskiej Polityki Sąsiedztwa.

Rząd reprezentuje pan minister Marek Ziółkowski, podsekretarz stanu w MSZ. Proszę pana ministra o zabranie głosu.

**Podsekretarz stanu w MSZ Marek Ziółkowski:**

Jeśli można, ten dokument, który dostarczyliśmy Komisji, dotyczy tego samego zagadnienia, o którym traktował pkt IV naszego porządku, tak że, jeśli można, nie chciałbym powtarzać tych samych zdań, tych samych argumentów i proszę o odpowiednie procedowanie.

Dziękuję uprzejmie.

**Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos?

Nie widzę.

Czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu informacji do wiadomości?

Nie widzę.

**Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację na temat rewizji Europejskiej Polityki Sąsiedztwa.**

Zamykam rozpatrywanie pkt V.

Przystępujemy do spraw bieżących.

Kolejne posiedzenie Komisji odbędzie się dzisiaj o godzinie 12.30.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos?

Nie widzę.

Na tym zamykam rozpatrywanie pkt VI.

Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany.

Protokół z dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Zamykam posiedzenie Komisji, dziękuję państwu.